

Potoczyć jajca po miedzy... Zwyczaje wielkanocne na Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 20.04.2025 18:21

Kiedy na Śląsku Cieszyńskim pojawił się zwyczaj dzielenia jajkiem? Dlaczego w Wielkanoc słońce skacze? I czemu „toczano jajca po miedzy”?

Niegdyś śniadanie wielkanocne nie było spożywane w gronie rodzinnym, fot. arch.ox.pl

Wielkanoc to najważniejsze święto w kalendarzu chrześcijańskim – radosne święto zwycięstwa życia nad śmiercią, światła nad ciemnością. Na Śląsku Cieszyńskim, regionie o bogatej kulturze i religijnym zróżnicowaniu, Wielkanoc łączy w sobie elementy liturgii, ludowości i natury. Poniżej przybliżamy kilka z ciekawszych zwyczajów odnotowanych przez etnografów.

Skrzeszynie i skaczące słońce

Tradycyjną kulminacją Wielkiej Nocy była rezurekcja, czyli „skrzeszynie” – poranne nabożeństwo w Niedzielę Zmartwychwstania. „Święto to zawsze w tradycji górali Beskidu Śląskiego poprzedzało skrzeszynie, tj. rezurekcja. U ewangelików nabożeństwo to zwane jutrznią, skrzeszeniem ma miejsce zawsze w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego w godzinach rannych” – pisze Małgorzata Kiereś w książce „Doroczna obrzędowość w społeczności zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny”. W niektórych miejscowościach – np. w Istebnej – rezurekcję obchodzono już w sobotę wieczorem, po symbolicznym spaleniu Judasza.

Wierzono, że w dniu Zmartwychwstania nawet przyroda świętuje. „Mówiono, że we Wielkanoc należy popatrzeć na słońce jak rano wschodzi, że się ono trzęsie od radości, że Chrystus Zmartwychwstał.” Jak wspomina Paweł Cieślak z Wiśle: „jego starzik [...] jechali jeszcze wczesnym rano na Czantorie, aby zobaczyć słońce jak wschodzi w Wielkanoc, bo skacze ono trzy razy, z radości że Jezus Zmartwychwstał.” [M. Kiereś „Doroczna...”]

Procesje i pieśni

W czasie rezurekcji górale śpiewali „Chrystus Zmartwychwstan jest” – jedną z najstarszych polskich pieśni. „Najczęściej obchodzi się kościół trzy razy. Do dziś takie trzykrotne obchodzenie kościoła praktykowane jest w Wiśle w parafii Wniebowzięcia Maryji Panny” – relacjonuje Kiereś. Pieśń, pochodząca z 1365 roku, brzmi:

*Chrystus Zmartwychwstan jest
Nam na przykład dan jest
Iż mamy z Martwych powstać
Z Panem Bogiem królować
Alleluja!*

Śniadanie nie zawsze wspólne

Choć dziś śniadanie wielkanocne to centralny punkt świętowania, kiedyś wyglądało to inaczej. „Na tym pograniczu śniadanie wielkanocne [...] nie należało do obowiązkowych spożywanych w gronie rodzinnym. [...] Spożywano poświęcone jajko indywidualnie. Dzielenie się jajkiem, składanie sobie życzeń czy spożywanie jajka przy wspólnym stole jest zwyczajem ostatnich lat.” – zauważa Małgorzata Kiereś. Dominowała prostota, czasem przygotowywano tylko jajecznicę.

Symbolika jajka i baranka

Jajko, będące symbolem życia, odgrywało w tradycji ogromną rolę. „Kto go dotykał, przejmował jego energię. Dlatego wkładano go do wody, w której kąpał się noworodek, a gdy ktoś chorował, wystarczyło ‘pokulać’ nim po ciele i od razu poczuł się lepiej” – przypomina prof. Daniel Kadłubiec w „Małym Leksykonie kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego”.

W Jabłonkowie gospodynie wystawiały na okno upieczonego baranka z czerwoną chorągiewką i białym krzyżem. To symbol zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią.

Zajączek i poszukiwania prezentów

Z niemieckiej tradycji do regionu przywędrował również zajączek – symbol płodności i odradzającej się przyrody. „To sympatyczne zwierzątko przynosiło dzieciom słodczyce, zabawki i tym podobne niespodzianki [...], podrzucając je zazwyczaj pod drzewka owocowe” – komentuje Kadłubiec. Stąd zwyczaj poszukiwania niespodzianek w ogrodzie do dziś cieszy najmłodszych.

Toczani jajec i krzyżyki na polach

W Niedzielę Wielkanocną dobry gospodarz wyruszał na pole, by wbić krzyżyki – miały chronić przed suszą i zapewnić urodzaj. Gospodynie umieszczały je także w progach domów. Powszechny był też zwyczaj „toczani jajec po miedzach”, by ich życiodajna energia przeszła na glebę.

Śmiergustówki i wielkanocne muzykowanie

W niektórych miejscowościach, jak Olbrachcice, Karwina czy Orłowa, w Niedzielę Wielkanocną odbywały się tzw. śmiergustówki – zabawy taneczne i muzyczne. Po ich zakończeniu, chłopcy „wyruszali w teren, by oblać i wysmagać dziewczyny” – element wiosennego flirtu, znanego również z Poniedziałku Wielkanocnego.